WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50 halerzy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS
WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | PIĄTEK, 9 PAŹDZIERNIKA 1931 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 282

Już ukazał się № 24 wesołego tygodnika p. t.
„Czerwony Kos"
Cena numeru
10 GROSZY

Dolar zagrożony!

Nowe transporty złota odesłane zostały z Ameryki do Francii.--Morgan prowadzi rokowania z bankierami w Paryżu.

Paryż, 9 października.

Ucieczka złota z Ameryki do Francji trwa w dalszym ciągu. Wczoraj znów odesłany został transport do Francji

Wysokość tego transportu nie została ujawniona i trzymana jest przez Federal Reserve Bank w tajemnicy. Amerykański bank emisyjny chce bowiem w ten sposób

NIE DOPUŚCIĆ DO PANIKI.

Mimo to zaniepokojenie losem dolara wśród publiczności wzrasta. Pisma poranne skrzętnie notują wszystkie dane dotyczące poszczególnych banków emisyjnych.

Paryż, 9 października.

Możliwość zniesienia parytetu złota dla dolara jest przedmiotem niezwykłego zainteresowania. Wszyscy z niecierpliwością oczekują otwarcia giełdy. Ogólnie przypuszczają, że dziś nastąpi

TYLKO NIEZNACZNY SPADEK DOLARA.

Paryż, 9 października.

„Journal" donosi, że Bank Hiszpański przekazał filji Banku Francuskiego w Mont de Marsan 146 skrzyń ze złotem wartości 30 i pół miljona pesetów.

„Guaranty - Trust Company" w N. Jorku przesłała wczoraj do Francji transport złota na sumę 22.550.000 dolarów.

Paryż, 9 października.
(Telegram własny)

(t). Ogólną sensację wywołuje nagły PRZYJAZD DO PARYŻA MORGANA, który niezwłocznie rozpoczął rokowania z bankierami francuskimi w sprawie niedopuszczenia do ewentualnego spadku kursu dolara. Już wczoraj 2-ch wysokich urzędników banku francuskiego udało się do New-Yorku, aby przygotować grunt pod rokowania finansowe, które prowadzić będzie Hoover z Lavalem.

Krach banku w Paryżu

Paryż, 9 października.

(t) Banque Syndicale de Paris zamknął w dniu wczorajszym swe kasy wypłat. Zamknięcie nastąpiło na skutek tego, że szereg przedsiębiorstw które bank ten finansował, znajduje się w trudnościach płatniczych. Banque Syndicale de Paris posiada w Paryżu szereg oddziałów.

Ograniczenia dewizowe na Łotwie

Ryga, 9 października.

Dziś zwołane zostało specjalne posiedzenie Rady ministrów, na którem obradowano nad utrzymaniem równowagi łata. M. in. postanowiono ograniczyć obroty dewizami. Prawo sprzedaży i kupna obcych walut będzie miał jedynie bank państwa i to tylko w wyjątkowych wypadkach. Nad bankami prywatnemi roztoczono ostrą kontrolę. Prócz tego wydano zarządzenia represyjne, na mocy których wszystkie kantory wymiany i drobne banczki pociągnięte zostaną do surowej odpowiedzialności za ewentualny obrót dewizami.

Popyt na złote w Gdańsku

Gdańsk, 9 października.

W związku z upadkiem gabinetu Brüninga, zaznaczył się na giełdzie gdańskiej znaczny spadek kursu marki niemieckiej. Gdańskie koła rezygnują z patrjotyzmu, usiłując pozbyć się marki niemieckiej. Fakt ten spowodował gdański Bank Emisyjny do wydania polecenia wszystkim bankom gdańskim, ażeby ograniczyły wymianę marek niemieckich na guldeny. Na zmianę zezwala się tylko w wyjątkowych wypadkach tym osobom, które mogły udowodnić, że znajdują się w przejeździe przez Gdańsk i to tylko 300 marek na osobę.

W związku z pogorszeniem się kursu marki niemieckiej powstał w Gdańsku popyt na złote. Kupiectwo gdańskie wyraźnie stwierdza, że złoty jest jedną z najlepszych walut na świecie.

Walka na dachu

pomiędzy uczenicą-samobójczynią a jej wybawcą

Piotrków, Trybunalski, 9 października.

Wczoraj w godzinach rannych wydarzył się w Piotrkowie niezwykły wypadek. Przy ul. Piłsudskiego 23 zajmuje na trzeciem piętrze mieszkanie niejaka p. F. W godzinach porannych rozległy się w mieszkaniu jej histeryczne krzyki, następnie zaś brzęk tłuczonych szyb z ram okiennych. Lokatorzy tego domu zwrócili uwagę na niesamowity widok, gdyż na parapecie okna stanęła młoda dziewczyna, jak się okazało córka p. F. Maryla, prawie naga, która rzuciła się z okna głową w dół. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności spadająca niewiasta zaczepiła się o gzyms, wskutek czego spadła na dach położony o piętro niżej, po którym staczała się w dalszym ciągu w dół.

Nad samym brzegiem dachu zaczepiła się rynnę. Ciało jej zawisło nad przepaścią. Spadającą dziewczynę zauważył pracownik łaźni miejskiej, znajdującej się naprzeciwko wspomnianego domu, Antoni Krawczyk, który pobiegł na dach domu i przyczołgawszy się do leżącej, schwycił za ręce i odciągnął w tył. Między dziewczyną a jej wybawcą rozpoczęło się szamotanie.

W końcu Krawczyk uchwycił dziewczynę z tyłu za ręce i zniósł ją na dół. Dziewczynę odstawiono do mieszkania jej matki. Maryla F. jest uczenicą 8 klasy miejscowego gimnazjum. Przybyły lekarz stwierdził, że dostała ona nagłego ataku szału. Nieszczęśliwą umieszczono w ambulatorjum kasy chorych.

Paryż, 9 października.

(t) Dzisiejszy „Populaire" stwierdza, że we Francji znajduje się obecnie 600 tysięcy bezrobotnych. Również sytuacja w górnictwie francuskim uległa ostatnio znacznemu pogorszeniu. W niektórych kopalniach praca trwa tylko 3 dni w tygodniu. Organ socjalistyczny domaga się od rządu poczynienia energicznych kroków w celu zwalczania wzrastającego bezrobicia i zmiany dotychczasowego systemu w ubezpieczeniach robotników na wypadek bezrobocia.

Zuchwały napad na pociąg

Bandyci wywołali awanturę, wywabili konwojentów i zrabowali 700 marek niemieckich

Racibórz, 9 października.

Wczoraj około g. 9 wieczorem dokonano niezwykłego zuchwałego rabunku w pociągu zdążającym do Raciborza. W jednym z ostatnich wagonów kilku osobników wszczęło bójkę. Jeden z awanturników pociągnął za hamulec, wskutek czego pociąg stanął między miejscowościami Wielkie Piotrowice a Wojnowice. Gdy strażnicy kolejowi oraz bagażowy wyszli z wagonu bagażowego, do którego byli przydzieleni jako eskorta przewożonych w tym wagonie pieniędzy, z nieobecności ich skorzystali wspólnicy uczestników awantury — która jak się okazało była zainscenizowana — wyłamali deskę z przedziału przeznaczonego do przewozu psów i tą drogą dostali się do wagonu bagażowego, z którego skradli woreczek z pieniędzmi zamknięty w skrzyni i zbiegli.

ŁUPEM BANDYTÓW PADŁO 700 MAREK NIEMIECKICH.

W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na stacji Janowice, stwierdzono, że deski w tej skrzyni są wyłamane. Dalsze dochodzenie ustaliło brak pieniędzy.

Zawiadomiona o zuchwałym rabunku policja narazie sprawców nie ujęła. Sporządzono jedynie protokuł dwum uczestnikom awantury, którzy są mieszkańcami Raciborza.

Śmiertelna zabawa dzieci

11-letni chłopiec powiesił się „na żarty".—Matka znalazła trup dziecka

Król. Huta, 9 października.

Wczoraj około godz. 5-ej po poł. policja w Król. Hucie zawiadomiona została, że w komórce domu, w którym mieszka rodzina Musialików, znajduje się trup wisielca.

Po przybyciu na miejsce władze policyjne stwierdziły, że na drzwiach komórki wisi na szelkach 11-letni Ginter Musialik. Zwłoki były już zimne. Wobec zagadkowej śmierci chłopca policja wdrożyła dochodzenie.

Stwierdzono, że Ginter bawił się ze swem młodszem rodzeństwem w kuchni. Świadkiem zabawy była Musialikowa, która po chwili położyła się na kanapę. Matkę zbudził przybyły ze szkoły 7-letni synek Musialików. Matka zawołała wówczas dzieci, między którymi stwierdziła brak Gintera. Dopiero później znaleziono zwłoki jego w komórce.

W dalszym ciągu dochodzenia stwierdzono, że dzieci bawiły się „w wieszanie skazanego". W trakcie tej „zabawy" stracił życie młody Musialik.

Awantura na sali sądowej

Bandyci rzucili się na policjantów, których usiłowali rozbroić

Katowice, 9 października.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 13 bandytów, grasujących na terenie Śląska, pochodzących przeważnie z Szopienic i najbliższych okolic. Bandyci ci mają na sumieniu szereg włamań, napadów i zuchwałych kradzieży. Między innemi banda ta dokonała napadu z bronią w ręku na Hulalka w Mysłowicach, w Bytomiu, Katowicach a nawet w Radomsku. Przywódcą tej bandy był Jan Krawczyński.

Na salę sądową przybyło bardzo wielu „przyjaciół" oskarżonych, rekrutujących się z podmiejskich szumowin. Silny oddział policji pilnował na sali porządku, co okazało się nader pożądane. Oskarżeni zachowywali się hałaśliwie i prowokująco. W czasie przerwy jeden z oskarżonych Jan Orzegowski z Szopienic, u którego zwykle odbywały się narady i zebrania całej bandy, zaczął udawać warjata.

Miało to być hasłem do ogólnej awantury.

W tym samym momencie wszyscy oskarżeni rzucili się na policjantów i chcieli zbiec, zamiary ich jednak udaremniono, a **najbardziej awanturującego się Orzegowskiego oblano kubłem zimnej wody.**

W czasie przerwy w obradach wybuchła ponowna awantura. Ponieważ kilku oskarżonych poczęło „sypać" swych towarzyszy, ci ostatni rzucili się na nich, chcąc ich ukarać.

Wówczas sąd kazał awanturujących się bandytów okuć w kajdany, i odprowadzić do więzienia.

Po przewodzie sądowym, doprowadzonym do końca pod nieobecność oskarżonych, zapadł wyrok skazujący Jana Krawczyńskiego na 15 lat więzienia, Stefana Roszkowskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, Wilhelma Brondesa na 4 lata więzienia, Bolesława Kopera na 1 rok więzienia, Józefa Sadłowskiego i Jerzego Buchalika na rok i 2 miesiące więzienia, Jana Czegowskiego na 4 miesiące, a Karola Sidło na 1 miesiąc więzienia.

Wyrok ten został oskarżonym dostarczony na piśmie.

„Adolfowi od Adolfa"

Oryginalny prezent urodzinowy Menjou

(m) Znakomity aktor filmowy Adolf Menjou obchodził w tych dniach dzień swych urodzin. Zaznaczyć należy, że Menjou nie lubi urządzać przyjęć ku uczczeniu dnia swych urodzin, ale tym razem namówili go do tego jego przyjaciele.

Ostatecznie wielki aktor dał się namówić. A gdy go przyjaciele pytali co mu kupić, poprosił, aby ktoś z nich podarował mu papierośnicę.

Cóż się jednak okazało? Na przyjęcie przyszło 20 ludzi nikt jednak nie kupił mu papierośnicy. Było to zupełnie zrozumiałe. Każdy z nich przypuszczał że uczyni to ktoś inny i dlatego wybrał inny prezent: pudełko cygar, perfumy, krawaty itd.

Menjou był bardzo zmartwiony, ale ponieważ była to kara za jego „gadatliwość" postanowił zamazać swą winę. W tym celu udał się sam do jubilera, kupił sobie papierośnicę, a w środku polecił wygrawerować — „Adolfowi od Adolfa".

Moda kobieca

wzbogaciła z-ujnowane miasto

(m) Moda kapeluszy pastesrkich, ozdobionych piórkami spowodowała, iż jedno z miast w Stanach Zjednoc nych które z powodu złego stanu fi. sów musiało zwrócić się o pomoc do państwa, nagle stało się **kwitnącą oazą wszelkiego dobrobytu.** Miastem tym jest Damburry, w stanie Connecticut. W mieście temześrodkowuje się przemysł kapeluszniczy Ameryki.

Od czasu wprowadzenia nowej mody, 30 fabryk, które już zamierały, nagle zaczęły pracować na trzy zmiany, wyrabiając **dziennie 120.000 kapeluszy.** W ciągu ostatnich trzech tygodni dochód tych fabryk wyniósł półtora miljarda dolarów. Oczywiście podreperowało to finansy miejskie i na posiedzeniu rady miejskiej zgłoszono wniosek o **wystawienie pomnika wdzięczność królowej Eugenji,** która w swoim czasie wprowadziła modę na kapelusiki pasterskie.

Farma Lindbergha

parkiem narodowym

Sława słynnego lotnika transatlatyckiego Lindbergha nie gaśnie w jego ojczyźnie. Od chwili gdy odbył on swój historyczny lot przez ocean Atlantycki, rok rocznie tysiące mieszkańców i mieszkanek Ameryki odbywają pielgrzymkę do Little Fols, gdzie mieści się mały mająteczek ziemski Lindbergha.

Tam w tej farmie upłynęła młodość słynnego lotnika i tam dokonywał on pierwszych prób lotniczych.

Ostatnio gubernator stanu New Jersey postanowił uwiecznić miejsce rodzinne Lindbergha. Podpisał on dekret, mocą którego farma zostaje kupiona przez państwo, a dookoła niej zbudowany będzie wielki park narodowy, do którego przybywać będą wielbiciele słynnego pilota.

Powieść radjowa

Jeden z paryskich dzienników zastanawiał się ostatnio nad przystosowaniem powieści do radja. Autor artykułu przyszedł do wniosku, iż „radjowy odcinek powieściowy" mógłby być nadawany jako fragment t. zw. „powieści dźwiękowej". Według wskazań autora artykułu, powieść dźwiękowa powstaje przez przeróbkę jakiejkolwiekbądź powieści, a raczej wyciąg z niej w postaci przystosowanego do radja scenarjusza. Scenarjusz ten uwzględniający djalogi i odpowiednio urozmaicony wstawkami muzycznemi i efektami dźwiękowemi, odgrywany jest przed mikrofonem przez aktorów tak, jak słuchowisko. Czy jednakże autor tego projektu nie rozbija w ten sposób otwartych drzwi i nie utożsamia powieści radjowej ze słuchowiskiem?

Nieście pomoc najbiedniejszym

SYN EDISONA

kroczy śladami swego ojca. — Młody wynalazca pracuje nad sposobem fotografowania myśli

„Niedaleko pada jabłko od jabłoni" — powiada stare ludowe przysłowie, aczkolwiek rzeczywistość często kłam temu zadaje. Tak więc wnuk Piotra Wielkiego **był skończonym idjotą, syn Napoleona umarł w mundurze szarego austrjackiego pułkownika,** osadzony na polskim tronie przez wzgląd na zasługi ojca — „wielkiego Jaremy" — Michał Korybut Wiśniowiecki **znany był ze swego obżarstwa i mierności i skończył na niestrawność żołądkową.**

Degeneracja rodziny jest znanym faktem biologicznym, jakgdyby przyroda skupiwszy w jednym osobniku wszystkie swoje dary — nic już nie zostawiła dla potomka, skazanego często na kretynizm.

Nie jest to jednak „żelaznem prawem" natury, która lubi, krocząc swojemi własnemi drogami, nie dającemi się ująć w ścisłe karby biologicznych teoryj. Często więc talenty ojca pomnaża ona i przenosi na syna.

Doskonały organizator Macedonji Filip przekazał swe zdolności w spuściźnie genjalnemu synowi. Żadne z dzieł Aleksandra Dumasa — ojca, nie zyskało tylu nowych wydań, co „Dama Kameljowa" Dumasa - juniora. Wystarczy wreszcie u nas wymienić dla przykładu utalentowaną **rodzinę Kossaków: ojca i syna — wielkich malarzy, jedną córkę — Marję Kossak - Szczucką,** najbardziej utalentowaną obok Nałkowskiej powieściopisarkę polską i drugą, świetną ironistkę, **piszącą pod pseudonimem Magdaleny Samozwaniec.**

Nie czas jeszcze formułować zdania **o młodym Edisonie, jako spadkobiercy „ojca żarówki elektrycznej" — wielkiego Tomasza Alwy.**

W każdym razie będący dziś w kwiecie wieku męskiego syn Edisona, od najwcześniejszego dzieciństwa **zdradza wybitne zamiłowanie do techniki, która tyle laurów przysporzyła jego ojcu.** Już jako młodzieniec wpadł on na pomysł **fotografowania ludzkiej myśli.** Z właściwą amerykanom energją zabrał się młody Edison do realizacji tego pomysłu. W tym celu wyszukał wśród swoich znajomych osobnika o nadzwyczaj **silnej woli** i możliwie jasnej **zdolności myślenia.** Osobnik ten wyraził swoją zgodę na poddanie się eksperymentom wynalazcy. Edison usadowił „ofiarę nauki" **przed skonstruowanym przez się aparatem i poprosił go skupić się całym wysiłkiem woli nad monetą szylingową.**

Jak się okazało wybór wynalazcy okazał się trafnym. Na fotograficznej kliszy, wystawionej w aparacie, naprzeciw tego toku myśli, skupionego na jednym przedmiocie — ukazała się odbitka czegoś okrągłego. Szczegóły rysunku monety natomiast wcale się nie uwydatniły. Wreszcie, chociaż tę okrągłą odbitkę możnaby było przy chęci przyjąć za fotografję szylinga, jednak **miała ona o wiele większe wymiary, niż moneta szylingowa w rzeczywistości.**

Pierwsze wyniki eksperymentu nie wypadły więc zachwycająco. Ale młody Edison jest prawdziwym amerykaninem, a więc człowiekiem młodej rasy, która nie zna pesymizmu, zjadającego przewrażliwionego europejczyka. Złożywszy niepowodzenie eksperymentu na karb tego, że „pacjent" musiał myśleć o monecie kategorjami wyolbrzymionemi, co się faktycznie zdarza w abstrakcyjnym procesie myślenia, **wynalazca poczynił szereg udoskonaleń w aparacie i przystąpił do dalszych prób.**

W rozumowaniach swoich szedł Edison następującą drogą: **Wszelka myśl koncentruje się w oku człowieka — oko bowiem jest prototypem apartu fotograficznego.** Trudność polega tylko na tem, że myśli z błyskawiczną szybkością przewijają się przez mózg — odbicie ich zatem w naszem oku również się zaciera. Gdyby tak skonstruować aparat, któryby zdołał chwytać odbicie naszych myśli, uwidocznionych w oku i przekazywać na kliszę fotograficzną?

Problem fotografowania procesu myślowego byłby wówczas rozwiązany. Takie marzenia snuł młody wynalazca. Jeszcze jako dziecko Edison słyszał, że jeśli długo, uporczywie wpatrywać się w jakiś przedmiot, **to jego odbicie utrwala się w siatkówce ocznej i pozostaje w niej przez pewien czas.** Odbicie to można nawet dość wyraźnie ujrzeć, jeśli skierować spojrzenie na białą ścianę, np. na sufit. Skoro tak jest, **można więc skonstruować aparat do „łapania" tego odbicia w siatkówce oka.**

Idąc tą drogą — Edison skonstruował wreszcie taki aparat. Na jakich zasadach aparat ten jest zbudowny — tego nie wiemy. Stanowi to prawdopodobnie „tajemnicę" wynalazcy. Należy przypuszczać, że w grę weszły tu także promienie Roentgena.

Pełen wiary w powodzenie zabrał się Edison do ponownych prób. Przed szczelnie okrytym aparatem usadowiono ponownie „odpowiedniego" osobnika. Dla ułatwienia eksperymentu — osobnikowi temu **starannie wygolono głowę i włożono osobliwą maskę — prawdopodobnie dla lepszego uchwycenia myśli.** Po ukończeniu seansu — kliszę wywołano. **Zachwyt wynalazcy i jego przyjaciela, który wspaniałomyślnie złożył na ołtarzu nauki swoją fryzurę — nie miał granic. Tym razem na kliszy ukazało się normalne odbicie monety szylingowej o lekko zamglonym rysunku.**

Nie jest to naturalnie sukces całkowity. W każdym jednak razie młody Edison może śmiało krzyknąć za Archimedesem: eureka!

Prace nad ostatecznem ukończeniem aparatu do fotografowania myśli są na drodze do pomyślności. Najciekawszem jest jednak to, że wielki Tomasz Alwa Edison, ojciec wynalazcy i największy ekspert w sprawach techniki, jeszcze nie wypowiedział swojej opinji o aparacie syna.

Chaplin oskarżony o plagiat

„Światła i cienie wielkiego miasta" czy „Najpiękniejsze oczy świata"

(y) Podczas pobytu Charlie Chaplina we Francji w piśmie „Nouvelles Literaires" ukazał się list pod adresem króla ekranu, **którego autor zarzuca mu plagiat.** Autorem listu, który podajemy poniżej w streszczeniu, jest aktor francuski i komedjopisarz Jean Sarment:

— Przedewszystkiem pragnąłbym panu wyrazić mój najwyższy podziw, jaki od lat żywię dla jego wybitnego talentu. Widziałem pański film **„Światła i cienie wielkiego miasta". Podobnie, jak** wszyscy, którzy go oglądali, byłem dlań pełen zachwytu i podziwu. Obecnie **przed wszczęciem procesu,** którego, mam nadzieję, zdołamy uniknąć, pragnąłbym poinformować szanownego pana o fakcie, który w Paryżu jest powszechnie znany: w roku 1923 napisałem komedję w trzech aktach, która w trzy lata później została wystawiona w Paryżu pod tytułem: „Najpiękniejsze oczy świata".

Sztuka ta ukazała się 100 razy zarówno na scenach francuskich, jak zagranicznych, została przetłomaczona na 12-cie języków obcych, była wydrukowana w „Illustration", pozatem ukazała się w formie wydawnictwa książkowego. Zmuszony jestem również zaznaczyć, iż w roku 1925 sztuka moja została nabyta przez dyrektora amerykańskiego teatru celem wystawienia w jednym z teatrów nowojorskich, dyrektor ten poinformował mnie o pańskim zamiarze przerobienia mej komedji na film, **jednak propozycję tę odrzuciłem.**

Wyłuszczone powyżej okoliczności wskazują niezbicie na to, **iż zasadnicza idea pańskiego filmu została zaczerpnięta z mojej sztuki.** Przed rozpoczęciem jakichkolwiek kroków pragnąłbym się poinformować, jakie stanowisko pan zajmie wobec tych niezbitych przytoczonych przeze mnie dowodów. **Na chwilę, nawet, nie śmiem wątpić o pańskiej nieskazitelnej uczciwości, jako człowieka i artysty,** jednakże pamięć ludzka sięga często do tajemniczych komórek naszego mózgu i autor w momencie tworzenia podświadomie korzysta z motywów, które nasunęły się mu podczas czytania jakiegoś utworu.

— Niezależnie od tego, jak się ta sprawa przedstawia, poczuwam się do obowiązku stwierdzić analogję między filmem „Światła i cienie wielkiego miasta", a poszczególnemi fragmentami sztuki „Najpiękniejsze oczy świata". **Zwracam się do pana z prośbą, aby zechciał pan zastanowić się bliżej nad powyższym listem,** który pochodzi od francuskiego artysty i literata. **Zwracam się do pana nietylko jako do wielce cenionego przeze mnie artysty, lecz również, jako do rycerza legji honorowej".**

Jak informują pisma amerykańskie, **Chaplin narazie nie udzielił na list ten żadnej odpowiedzi, również nie podjął jeszcze w tym kierunku żadnych kroków. Jednak w piśmie francuskiem „Le Prospectu Francais" "znalazł on obrońcę, który postanowił go zrehabilitować** przed opinją.

— Monsieur J. Sarment, — pisze on, — słusznie motywuje swój protest, jednak w liście swym nie wspomina nawet słowem, **iż jego własna sztuka przypomina do złudzenia dzieło Dickensa „Świerszcz za kominem" oraz utwór Clemenceaus „Cienie fortuny".** Chaplin na swą obronę może śmiało stwierdzić, iż dzieło jego jest przedewszystkiem wyrazem jego indywidualnej osobowości i z tego względu **o żadnym plagjacie nie ma najmniejszej mowy.**

Cała ta dyskusja, wszczęta przez francuskiego aktora, spowodowana została niewątpliwie dążeniem pana Sarment'a do zdobycia popularności, gdyby w grę nie wchodziła osoba Chaplina napewno nie wysunąłby on sprawy tej na forum publiczne.

100.000 franków za autograf Chopina

Rękopisy wielkich ludzi sprzedawane są po drogich cenach

(m) Wiele kosztują autografy wielkich ludzi? Jak wiadomo są ludzie, którzy namiętnie zbierają wszelkiego rodzaju autografy, płacąc za nie niekiedy bardzo duże kwoty. W zależności od tego, czy jakiś pisarz lub jakaś postać historyczna pozostawiła po sobie dużo rękopisów lub podpisów, ocenia się te autografy bardzo wysoko.

Wiktor Hugo był bardzo płodnym autorem i pozostawił po swej śmierci mnóstwo rękopisów: Jego autograf kosztuje tedy wszystkiego 100 franków. Natomiast **listy Corneilla oszacowane są po 40.000 franków każdy. Listy Racine'a kosztują po 25.000 franków każdy.**

Bajecznie drogo kosztują listy Chopina. Znakomity kompozytor nie lubiał pisać. Otrzymując zaproszenia na obiady, a nie chcąc brać w nich udział, wolał pójść osobiście przeprosić gospodarzy aniżeli napisać kilka słów. Dlatego też **autografy Chopina shprzedawane są po 100.000 franków.**

W ubiegłym roku, na licytacji autografów w Paryżu, za list Camila de Moulina zapłacaono 10.000 franków, Kolekcja listów Dantona sprzedawana była po 7.000. List Robespierre'a oszacowany był na 15.000 franków. **Listy Napoleona, Goethe'go, Heinego i madame Recamier sprzedawane były po 30.000 franków.**

We Francji są kolekcjonerzy, którzy posiadają autografy wszystkich królów francuskich począwszy od Karola V do Ludwika XVI. Oczywiście kolekcje te są bardzo drogie.

Jak się dokonywa badań psychotechnicznych

Zdjęcia filmowe dla szoferów.—Badanie pamięci wzrokowej i spostrzegawczości

(d) Ilość zakładów psychotechnicznych zarówno państwowych, jak i prywatnych wzrasta w Polsce z roku na rok. Obecnie przymusowym badaniom psychotechnicznym podlegają już nowoprzyjmowani *pracownicy kolejowi, tramwajowi oraz personel techniczny szeregu przedsiębiorstw państwowych.*

Niedawno komisarjat rządu m. Warszawy wydał rozporządzenie, na mocy którego *obecnie badania psychotechniczne będą obowiązywały wszystkich kandydatów na zawodowych kierowców samochodowych. Informują nas, że w najbliższym czasie podobne rozporządzenia ukażą się również we wszystkich innych miastach polskich.*

Zagranicą badania psychotechniczne obowiązują już wszystkich bez wyjątku pracowników, zarówno fizycznych, jak i umysłowych. Żadne przedsiębiorstwo nie przyjmuje tam nowego pracownika, czy to biuralistę, czy kasjera, czy wreszcie montera, ślusarza, lub murarza, jeśli nie przedstawi świadectwa, *że złożył egzamin, z dodatnim wynikiem, w instytucie psychotechnicznym.*

Prawdopodobnie i w Polsce, w najbliższych już latach, bez zaświadczenia instytutu psychotechnicznego również nie będzie można otrzymać żadnej posady.

Narazie przymus badania nie może być jeszcze wprowadzony we wszystkich gałęziach pracy, przedewszystkiem z tego względu, że brak nam jeszcze dostatecznej ilości zakładów psychotechnicznych, zaopatrzonych w niezbędne aparaty i przyrządy.

Najlepszym w Polsce jest niewątpliwie warszawski instytut psychotechniczny, który chwilowo zajmuje się tylko badaniem kandydatów do zawodów technicznych i przemysłowych, jak również i młodzieży szkolnej.

Specjalnym, dość skomplikowanym badaniom, podlegają kandydaci na kierowców samochodowych.

Egzamin odbywa się w sali, w której znajduje się drewniany model auta z motorem zupełnie normalnie funkcjonującym, ustawionym na metalowych szynach.

Przed tym modelem umieszczony jest płaski ekran, na który specjalny projektor filmowy rzuca obrazy jezdni oraz najróżniejsze przeszkody, które kierowca musi ominąć.

Skomplikowana sieć drutów łączy kierownicę odpowiednią aparaturą, połączoną również z projektorem filmowym.

Aparatura ta notuje skrętnie każde uchybienie kandydata i obwieszcza je głośnem trąbieniem, wystawiając mu zupełnie bezstronne świadectwo jego umiejętności i zdolności.

Kandydaci na szoferów, jak również i kandydaci do wszelkich innych zawodów są pozatem badani przy pomocy t. zw. Quantometru.

Kandydat kręci przy pewien czas korbką, a umieszczony u góry aparat kreśli t. zw. krzywą zmęczenia, *która wykazuje jak szybko egzaminowany męczy się przy tej pracy.*

Pozatem istnieją jeszcze badania reakcji wzroku na światło i kolory, reakcji słuchu, skupienia uwagi, inteligencji technicznej, zmysłu spostrzegawczości itd.

Prócz tego dokonywane są badania ogólne dla wszystkich bez wyjątku egzaminowanych. Kandydaci do poszczególnych zawodów muszą rozwiązać rozmaite testy. Pracownicy umysłowi utrzymują testy dość skomplikowane, fizyczni zaś względnie dość łatwo.

Testy te to przeważnie zadania, przy pomocy których bada się sprawność umysłową.

Badanie pamięci wzrokowej odbywa się w następujący sposób:

Przed oczami egzaminowanego przesuwa się szybko dziesięć różnych fotografji twarzy ludzkich, poczem kandydat w ściśle określonym czasie, musi odnaleźć *te właśnie twarze na umieszczonej przed nim tablicy, zawierającej 25 różnych fotografji.*

Zagraniczne instytuty psychotechniczne posiadają jeszcze szereg innych skomplikowanych aparatów, których dotychczas jednak jeszcze do Polski nie sprowadzono.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem WAGI w dniu 9 października, — posiadają charakter ostrożny, niezwykłą inteligencję cechuje ich szlachetność i wspaniałomyślność, są zdolni do wielkich poświęceń, za co otrzymają publiczne odznaczenia od wybitnych ludzi.

Jeżeli zajmą się sztuką lub pracą społeczną wówczas osiągną wysokie, niezależne stanowisko Wiele dobra uczynią innym bezinteresownie i umiejętnie wykorzystają każdą sytuację życiową. Mają możność zrobienia dobrych interesów jeżeli będą wyłącznie polegać na własnej inicjatywie Oczekuje ich powodzenie w handlu lub przemyśle, dzięki którym mogą dorobić się większego majątku. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze w pożyciu małżeńskiem i zabezpieczone materjalnie do końca życia Pomimo wątłego zdrowia życie ich będzie długie

Urodzeni pod wpływem WAGI — podlegają bólom zębów, migrenie oraz odczuwają częste zaburzenia w trawieniu z powodu zdenerwowania.

Dla urodzonych 9 października, szczęśliwy miesiąc kwiecień, daty dnia 2, 8 24, 28 kolor granatowy, jako amulet — talizman AQUAMARINA przynosi szczęście liczby loteryjne 113209 — 16.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia. analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego
MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.
Cena: Zł. 1.20

Starannie wypielęgnowane ręce
mimo stałej pracy domowej i mimo nieustannego mycia w ciepłej i zimnej wodzie
daje tylko **KREM NIVEA**
Co wieczór a również podczas dnia należy nacierać twarz i ręce kremem Nivea zupełnie według upodobania. Bez pozostawienia połysku wnika krem Nivea całkowicie w skórę, nadając jej aksamitną miękkość, świeży i zdrowy wygląd, jaki podziwiamy u młodzieży.
Krem Nivea po Zł. o.40 do 2.60
Wyrób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Zamachy samobójcze

(d) Na ulicy Młynarskiej w celu samobójczym napiła się trucizny 42-letnia Marjanna Stankiewiczowa, bezdomna i bezrobotna. Pogotowie w groźnym stanie przewiozło desperatkę do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

Na ulicy Senatorskiej napił się trucizny 60-letni Wawrzyniec Kowalski, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Dąbrowskiej 139. Zajęło się nim pogotowie.

Naj milsza
sympatyczniejsza
weselsza
powabniejsza
Mary Glory
zawita do Łodzi i ukaże się w szampańskiej komedji p. t.
Sekretarka osobista
Wkrótce w kinie
SPLENDID

„Pan odziedziczył 3 tysiące dolarów!"

Niezwykły pomysł wyrafinowanego oszusta

(d) Do Bronisława Dalewskiego, sędziwego staruszka, będącego na utrzymaniu zamężnych córek, zgłosił się jakiś młody mężczyzna z teczką pod pachą.

— Pan ma syna, — rzekł doń, — który jeszcze przed wojną wyjechał do Ameryki. Nie omyliłem się, prawda?

— Tak, mam — odparł mu starzec. — Od piętnastu lat nie mam już od niego żadnych wiadomości.

— Właśnie, właśnie. Mam w Łodzi biuro, które załatwia wszelkie formalności, związane z otrzymaniem spadków amerykańskich. Otrzymałem teraz wiadomość, że w Nowy Jorku zmarł pański syn, który w testamencie zapisał panu trzy tysiące dolarów.

Starzec, dowiedziawszy się o śmierci syna, rozpłakał się.

Przybyły starał się go pocieszyć, tłumacząc mu, że obecnie otrzyma dużą sumę pieniężną, która mu zapewni dostatnie życie.

— A jak ja mam to wszystko załatwić — spytał wreszcie Dalewski, gdy się trochę uspokoił.

— Ja już to wszystko załatwię. Musi pan tylko teraz mi wpłacić 50 złotych na znaczki stemplowe i inne wydatki.

Dalewski miał w domu pieniądze, więc natychmiast wręczył przybyłemu żądaną sumę.

Młodzieniec, który podał się za Józefa Karpińskiego, przyrzekł, że za kilka dni zawiadomi go, kiedy z Ameryki nadejdą dolary.

Upłynął tydzień.

Dalewski nie otrzymał żadnej wiadomości o spadku.

Zrodziło się w nim podejrzenie, że miał do czynienia z oszustem.

Gdy zwrócił się do córek, poradziły mu, by natychmiast udał się do wydziału śledczego i złożył odpowiedni meldunek.

Staruszek usłuchał ich rady. Okazało się, że w tym czasie wydział śledczy otrzymał kilka meldunków o podobnych oszustwach.

Stwierdzono, że w Łodzi grasuje jakiś osobnik, który zwraca się do osób, posiadających krewnych w Ameryce, zawiadamia ich o spadku i wyłudza pieniądze.

Pomysłowy oszust posiadał dokładne informacje o osobach, które odwiedzał, to też ani razu nie podwinęła mu się noga.

W wyniku dłuższego dochodzenia wreszcie zdołano go aresztować.

Był to Kazimierz Flaszkiewicz, dwukrotnie już karany za oszustwa.

Sąd skazał go na rok więzienia.

Przejechanie

(d) Na ulicy Pomorskiej dostał się pod koła samochodu 11-letni Mordka Kaufman, syn kupca, zamieszkałego przy ulicy Solnej 3. Pogotowie udzieliło chłopcu pomocy lekarskiej. Szoferowi policja spisała protokuł, pociągając go do odpowiedzialności karnej.

Z głodu

(d) Na ulicy Piotrkowskiej, obok domu nr. 220, zasłabł z głodu 43-letni Antoni Krachalski, bezrobotny, zamieszkały przy ulicy Grzybowej 14. Wezwane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozła go do zbiorni miejskiej.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J Sitkiewicza (Kopernika 26), J Zundelewicza (ul Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A Rychtera i B Łobody (11-go Listopada 86).

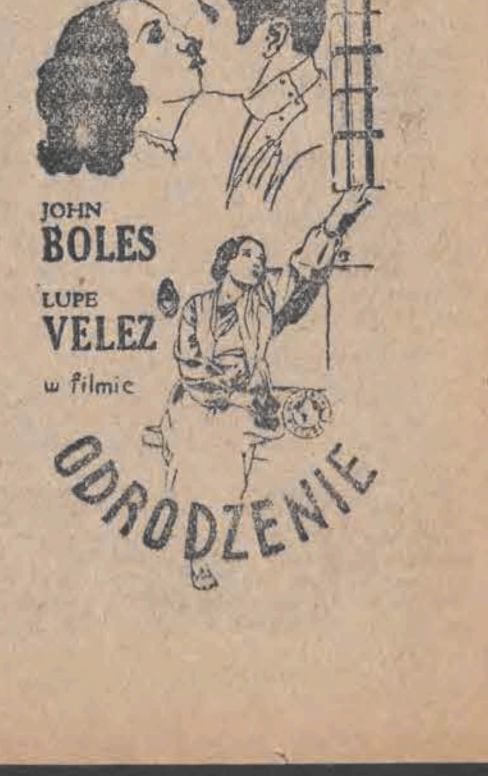

Humor krzepi

Mayer i Cohn spotykają się w kawiarni. O czem się mówi w kawiarni?.. O interesach.

Mayer powiada:

— Pierwszy raz udało mi się zarobić grubszą gotówkę...

Cohn skoczył jak oparzony.

— Grubszą gotówkę?... W dzisiejszych czasach?.. W jaki sposób?..

— Bardzo łatwo... — odpowiada Cohn. — Całe życie marzyłem, żeby mieć majątek w dolarach więc wyobraź pan sobie, jakbym dziś wyglądał, gdybym marzył o funtach!...

*

Inny Mayer spotyka innego Kohna i powiada:

— Panie Kohn!.. Pożycz mi pan 100 złotych..

— Poco panu 100 złotych?...

— Muszę jutro koniecznie zapłacić wpisowe za syna w szkole...

— Idjota!.. To pan musi jutro płacić?... To pan nie może pojutrze u rejenta?!..

★

Na pewnym cmentarzu wznoszą się obok siebie dwa groby z następującemi napisami

Na pierwszym grobie:

— „Emil Pompka. 1902. Czekam na Ciebie!"

Na drugim:

— „Marjanna Pompka. 1929. Oto jestem!"

★

W Chicago został zamordowany przez bandytów w swej willi pewien bogaty amerykanin.

Jedno z pism amerykańskich zakończyło wiadomość o morderstwie następującym dopiskiem:

— „Na szczęście zamordowany całą swą gotówkę oraz wszystkie papiery wartościowe zdeponował w banku, wobec czego nie poniósł przynajmniej żadnych strat materjalnych.

*

Noc. Ciemno. Pusto. W rynsztoku leży jakiś pijanica. Nie może się ruszyć. Obok niego stoi mocno chwiejący się na nogach towarzysz. Wśród nocnej ciszy rozlega się jego niewyraźny głos:

— Widzisz, Feluchna.. do domu cię zaprowadzić nie jestem w stanie... Podnieść cię też nie mogę... Ale położyć się przy tobie, Feluchna.. to owszem — mogę...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek z powodu generalnej próby z „Świętego gaju" — przedstawienie zawieszone.

Jutro w sobotę o godzinie 4-ej po poł po cenach najniższych (od 50 gr do 3 zł.) ostatnie powtórzenie sztuki Andrzeja Marka „Pieśniarze Ghetta".

Jutro wieczorem premjera świetnej komedji Flers'a i Caillavet'a „Święty gaj". Będzie to pierwsza w tym sezonie lekka współczesna komedja z jaką wystąpi Teatr Miejski.

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godzinie 9-ej wieczorem bawi i trzyma w napięciu widzów pełna humoru detektywistyczna sztuka Hoodges'a i Percivel'a „Hau Hau" w kapitalnem wykonaniu całego zespołu z Michałem Zniczem na czele.

W niedzielę o godzinie 5 po poł. po raz ostatni przed ześciem z afisza powodzeniowe „Wilki w nocy" Rittnera. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa Nr. 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem powtórzenie przepięknej operetki Pawła Abrahama entuzjastycznie przyjmowanej przez publiczność na wczorajszej premjerze W operetce tej występuje gościnnie znakomity tenor operetki warszawskiej Marjan Wawrzkowicz w rewelacyjnej partji Huzara, w pozostałych rolach cały operetkowy zespół Teatru Popularnego. Tańce specjalnie sprowadzonego z Warszawy zespołu girls i ewolucje układu znanego solisty opery warszawskiej Marjana Wintera. Wszystkie kostjumy sprowadzone z operetki warszawskiej

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Teatr w sali Geyera występuje w najbliższą sobotę, 10-go b m. z premjerą pięknej sztuki Dickensa „Świerszcz za kominem". Reżyserja p. Bay'a oraz zbiorowy wysiłek całego zespołu złożą się niewątpliwie na ciekawe, wartościowe widowisko tembardziej że dyrekcja nie szczędzi kosztów na efektowną wystawę

TEATR „COCTAIL".

Wspaniałe widowisko „Więc zaczynamy" dyrekcja teatru zatrzymuje jeszcze kilka dni na afiszu Trudno wymienić kogoś ze znakomitych wykonawców gdyż wszyscy zbierają frenetyczne oklaski. Br. Bronowski pozostaje jeszcze kilka dni, świetny humorysta bawi publiczność która wybucha co chwilę huraganami śmiechu — Codziennie 2 przedstawienia: o godz 8-ej i 10-ej wieczorem Kasa zamawiań Grand Cafe, Piotrkowska Nr 72. W sobotę niedzielę i święta trzy przedstawienia: o godz. 6 — 8 — 10-ej

DŹWIĘKOWE KINO
LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Superfilm produkcji „Fox-filmu". Najsłodsza i najwspanialsza królowa ekranów dźwiękowych

JEANETTE Mac DONALD

olśni i oczaruje wszystkich w swojem najnowszem arcydziele

Kochanek o Północy

JEANETTE odśpiewa m in. specjalnie dla niej skomponowaną piosenkę „Kochanek i noc".

JEANETTE MAC DONALD daje jako primadonna Carlotta prawdziwy koncert gry.

Nad program: „Głosy świata Foxa" i aktualności krajowe. — Początek o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł.

Dźwiękowe.
Grand-Kino

Przełom w polskiej produkcji kinematograficznej.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Dziesięciu z Pawiaka

Film osnuty na tle przeżyć i wspomnień bohatera wiekopomnego czynu płk. Jura Gorzechowskiego. Grają **Józef Węgrzyn, Bogusław Samborski, Zofja Batycka, Adam Brodzisz Karolina Lubieńska i inni.** — Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Fox" **Benjamin Gigli, pierwszy** tenor Metropolitain Opery odśpiewa arję z „Giocanda" Passe-partout z wyjątkiem urzędowych, bilety bezpłatne oraz ulgowe z powodu wysokich kosztów związanych ze sprowadzeniem powyższego filmu — nieważne. — Początek o godz. 4-ej. W soboty i niedziele z powodu długości metraży pocz o godz. 11 30

Czy emerytom państwowym i ich rodzinom należy się pomoc lekarska?..

W dobie walki z kryzysem i jego skutkami zapomina się często o tych, którzy nieraz najpiękniejsze swe lata stracili na służbie państwowej, ofiarując jej wszystkie swe wysiłki. Mamy na myśli

emerytów państwowych,

którzy nie są zdolni już do żadnej pracy i utrzymują się tylko z niskich uposażeń emerytalnych.

Te niskie uposażenia nie są jeszcze największą bolączką wielkich rzesz emerytów.

Wiadomo, że czasy są ciężkie i że skarb nasz nie jest w stanie płacić większych pensyj emerytalnych, skoro nie potrafi nawet wynagrodzić należycie czynnych urzędników państwowych. Pensje emerytów wystarczą przy uszczupleniu wszystkich wydatków jedynie tylko na

najskromniejsze utrzymanie

i niemniej skromny przyodziewek.

Ale co ma czynić emerytowany urzędnik, który zachoruje lub któremu zachoruje żona albo dziecko?... Na korzystanie z prywatnej pomocy lekarskiej nie starczy pieniędzy. Z kasy chorych nie może korzystać. Pozostaje więc tylko taka pomoc lekarska, z jakiej korzystają czynni pracownicy państwowi.

Sprawa ta stała się ostatnio szczególnie aktualna w stosunku do

emerytów kolejowych.

Wydane swego czasu zarządzenia głoszą, że urzędnicy emerytowani korzystają z pomocy lekarskiej

narówni z czynnymi urzędnikami kolejowymi,

a więc mają prawo do świadczeń ze strony ambulansów kolejowych oraz mogą się leczyć u lekarza kolejowego.

Gdyby to zarządzenie było ściśle przestrzegane, w takim razie z takich samych świadczeń powinna byłaby korzystać również rodzina emerytowanego urzędnika kolejowego, ale w praktyce, niestety, przedstawia się to inaczej...

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy świadczenia lekarskie na rzecz rodzin emerytowanych urzędników kolejowych tak bardzo obciążyłyby budżet ambulatorjów przeznaczonych dla czynnych pracowników państwowych, że sprawa ta nie może być w praktyce należycie uregulowana.

Emerytom zarówno etatowym jak i nieetatowym należy się ze strony państwa opieka lekarska, która winna się rozciągnąć również na ich rodziny.

Cecil B. de Mill'es
„MADAME SZATAN"

Hallo! Tu radjo..!

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ.
PIĄTEK, dnia 9 października 1931 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący

12.10—13.15 — Muzyka z płyt gramofonowych f-my A. Klingbeil, ul. Piotrkowska 160.

13.15—16.00 — Przerwa.

16.00—16.15 Lekcja języka angielskiego metoda Linguaphona (tr z W-wy).

16.20—16.40 Odczyt z Wilna pt: „Dlaczego chłopcy się biją", wygł. wizytator J. Ostrowski.

16.40—17.10 „Kącik dla młodych talentów muzycznych" (tr. z W-wy)

17.10—17.35 Odczyt z Krakowa pt: „Witaminy", wygł. dr. Bol. Skarżyński

17.35—18.50 Koncert Ork Reprez. Pol Państwowej pod dyr Al. Sieleskiego (tr. z W-wy).

18.50—19.15 Rozmaitości 19.15—19.25 Komunikat Izby Przem Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19.25—19.30 Płyty gramof., 19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów

19.45—20.00 Pras. Dziennik Radjowy (tr. z Warszawy)

20.00—20.15 Pogadanka muzyczna (tr. z W)

20.15 Koncert symf. z Filh Warsz. Wyk Ork Filharm. pod dyr. Walerjana Bierdjajewa i Nathan Milstein (skrzypce). 1) P Rytel: Poemat symfoniczny „Święty Gaj", 2) P Czajkowski: Koncert skrzypcowy, 3) Skrjabin: Poemat symf. „Ekstaza" 4) Drobne utwory skrzypcowe W przerwie koncertu kwadrans literacki (tr. z W.).

Po koncercie komunikaty oraz muzyka taneczna z Warszawy do godz 24.00.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00. *Wiedeń.* Tr. koncertu z „Konzerthaussaalu".

20.00. *Sztutgart.* Koncert symfoniczny. Tr. z Liederhalle.

20.30. *Berlin.* „Zbójcy", tragedja Fryderyka Schillera.

21.00. *Rzym.* „Księżna z Chicago", operetka Kalmana.

21.00. *Paryż.* „Profesor Klenow", sł. Karen Bramson.

21.20. *Królewiec.* „Not", radjoopera Arno Hufelda.

22.35. *Daventry.* Koncert symfoniczny.

Prąd wysokiej frekwencji
(1—2 miljonów)
Z promieniami radu
(metoda Zeileisa)
Dr. med. **J. POLAK**
6-go Sierpnia Nr. 22,
telefon 164-21.

Jak zostać gwiazdą?..

Czekajcie na przypadek

Miljony młodzieńców marzą o sławie Ramona Navarro. Miljony dziewcząt śnią o karjerze Dity Parlo. A kilka lat temu Ramon Navarro i Dita Parlo tak samo marzyli o sławię i karjerze Chaplina i Gluorji Swanson. A kilkanaście lat temu Chaplin i Glorja Swanson marzyli o sławie i karjerze innych aktorów, będących podówczas w modzie.

Tkwi w tej filozofji jedna pociecha:

nie należy tracić nadziei.

Każdy może zostać Ramonem Navarro, a każda — Ditą Parlo. Nic nie wiadomo. Jeżeli oni, to dlaczego my nie?...

Adolphe Menjou był kelnerem w restauracji, do której przychodził często Charlie Chaplin, który podówczas był już znanym reżyserem i aktorem. Menjou już wtedy miał w sobie coś z wielkoświatowego dżentelmana. Gracja, z jaką podawał szklanki i talerze, tak się podobała Chaplinowi, że zaproponował mu engagement do filmu. I w ten sposób rozpoczęła się karjera Adolfa Manjou. Charakterystyczne jest to, że Chaplin osobiście nie skorzystał ze swego odkrycia, lecz zaprotegował Adolfa Menjou do innej wytwórni.

Camilla Horn również dzięki przypadkowi dostała się na ekran. Reżyser, nakręcający „Fausta" szukał odpowiedniej wykonawczyni do roli Małgorzaty. Początkowo wybrał Lil Dagover, lecz jej płomienny temperament nie nadawał się do tej roli. Na konkursie pięknych nóżek zwrócił uwagę na Camillę Horn, która wydawała się wymarzonym typem do roli Małgorzaty. Camilla Horn zadebiutowała w „Fauście", zyskując sobie sympatję krytyków i publiczności.

Nils Asther rozpoczął swą karjerę od zastępstwa Willy Fritscha, który nie mógł przyjąć zaproszenia do Ameryki, ponieważ związany był wówczas kontraktem z „Ufą". Zastępstwo udało się znakomicie i od tej chwili Asther jest jednym z najbardziej lubianych aktorów filmowych.

Dita Parlo, ognista brunetka o ślicznej twarzyczce czekała w przedpokoju lekarza, gdy zwrócił na nią uwagę pewien reżyser filmowy, który również miał zamiar dać się zbadać przez tego samego lekarza. Znajomość ta zapoczątkowała karjerę filmową pięknej Dity.

Jackie Coogan również zawdzięcza swą karjerę Chaplinowi podobnie jak Adolf Menjou. Pewnego razu, gdy Chaplin jechał pociągiem zwrócił uwagę na trzyletniego chłopca, siedzącego w tym samym przedziale. Malec tańczył foxtrotta, przebierając tak zwinnie nóżkami że Chaplin zainteresował się tym chłopcem i wydźwignął go na wielkiego aktora.

Jeanne Arthur zamieściła swą podobiznę w pismach jako reklamę nowego środka, upiększającego cerę. Fotografja jej wzbudziła wielkie zainteresowanie w Hollywood i — karjera zrobiona.

Billie Dove była znaną malarką i uzyskała za swe obrazy pierwszą nagrodę na wystawie w Paryżu. Jedno z pism zamieściło jej fotografję i — jak wyżej.

Alice Terry była początkowo sekretarką pewnej artystki filmowej, lecz z biegiem czasu okazało się, że posiada więcej talentu jako artystka niż jako stenotypiska.

Ramon Novarro został pewnego razu przejechany przez auto Rudolfa Valentino, który jako odszkodowanie ofiarował mu główną rolę w filmie „Ben-Hur"

Nowiny

teatralne i filmowe

Oryginalny film zrealizował pewien bogaty fabrykant papieru z Chicago. Obraz ten nosi tytuł „Parada szaleńców", a grają w nim wyłącznie kobiety. Główne role wykonały **Evelyn Brent i Marcelina Day.**

***

Gary Cooper wrócił do Hollywood po dłuższym pobycie w Europie. Przystąpi on wkrótce do nagrywawnia filmu, w którym partnerką **jego będzie Claudette Colbert.**

NIEWOLNICA

Powieść kryminalno - sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu" JERZY BAK

(STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI).

W wspaniałym pałacu katowickiego magnata, Fryderyka Blatta zebrało się grono gości z okazji piątej rocznicy ślubu gospodarzy. Wśród zebranych panuje jednak dziwny niepokój. Solenizant oznajmia gościom, że zanim zasiądą do stołu chciałby im pokazać prezent, jaki pani Blatt otrzymała od niego w postaci sukni, wysadzanej brylantami, której wartość wynosi blisko 10.000 dolarów.

Zaledwie jednak dama w brylantowej sukni przestąpiła próg rzęsiście oświetlonej sali gdy nagle rozległ się trzask, jakgdyby pękł elektryczny korek światło zgasło i w tej samej chwili z czterech kątów buchnęły jasne snopy elektrycznych latarek, oświetlając twarze przerażonych gości Zanim ktoś zorjentował się w sytuacji, padł kategoryczny rozkaz: „Ręce do góry!".. Wszyscy pod ścianę!"

Jeden z bandytów pod groźbą rewolweru ściągnął drogocenną suknię z ramion pięknej kobiety.

Po ucieczce napastników z ciemnego kąta sali rozległ się nagle głośny śmiech.

Okazało się, że to Blatt, który wywiódł bandytów w pole. Spodziewając się napadu podstawił inną osobę w imitowanej sukni Zamiast żony kazał wprowadzić na salę swą sekretarkę Jadwigę Krzysikównę Całe towarzystwo śmiało się teraz do rozpuku z cudownego kawału gospodarza.

Wszyscy znowu wlepili wzrok w drzwi, przez które miała wejść prawdziwa pani prezesowa, lecz zamiast niej wbiegł po chwili na salę blady lokaj, oświadczając, że pani leży nieprzytomna... Blatt pobiegł do buduaru żony, a za nim wszyscy goście. Pani prezesowa leżała ogłuszona na kanapie, a wielki nieład w pokoju świadczył o rabunku. Drogocennej sukni nie było...

Następnego dnia do biura Blatta zgłosił się przodownik Wilczek celem przeprowadzenia śledztwa. Blatt zeznaje między innemi, że o kupnie prezentu wiedział tylko jego wspólnik, Henryk Kamieniecki. Dodał przytem, że stanowisko Kamienieckiego w firmie jest obecnie zachwiane, gdyż jest on bardzo zadłużony.

Tego dnia Blatt wrócił do domu mocno zdenerwowany. Żona jego odrazu zrozumiała, że powodem zdenerwowania był Kamieniecki. Blatt opowiada jej w wielkiej tajemnicy, że Kamieniecki pracuje nad jakimś wynalazkiem, który spowoduje przewrót w dziedzinie chemicznej. Na ten cel zużył on cały swój majątek. Za kilka dni ma się przekonać ostatecznie, czy wynaleziony przezeń wzór chemiczny jest dobry. Jeżeli tak — w takim razie Blatt jest zgubiony, a jego wróg będzie triumfował.. O zniszczeniu tych papierów nie może być mowy, gdyż Kamieniecki strzeże swej tajemnicy jak oka w głowie. Cały jego gabinet jest podobno opancerzony. Nikt nie ma doń dostępu, nawet jego żona.

Kamieniecki ma jeszcze jednego wroga w osobie Kazimierza Flaszkowskiego, narzeczonego Jadzi Krzysikówny, stenotypistki w fabryce chemikalji Blatta i Kamienieckiego.

Ojciec Flaszkowskiego odgrywał w Zagłębiu rolę wielkiego magnata. Był jednak złym człowiekiem i nie chciał pozwolić synowi, aby ożenił się z biedną dziewczyną. W testamencie zastrzegł się, że zdeponowane w banku 100.000 dolarów mają być wręczone synowi tylko pod tym warunkiem, o ile ożeni się z arystokratką, posiadającą conajmniej również sumę 100.000 dolarów. Wykonawcą tego testamentu stary Flaszkowski uczynił swego przyjaciela z lat młodocianych — Kamienieckiego, który nie chciał dać pieniędzy na ślub Kazika z Jadzią

Pewnej nocy Kamieniecki i jego żona zostają zamordowani. Bezcenne dokumenty, dotyczące wynalazku, zginęły. Policja aresztowała Flaszkowskiego jako podejrzanego o udział w morderstwie

Jadzia traci posadę i przymiera głodem. Pewnego dnia wzywa ją Blatt i opowiada, że żona mu uciekła a dziś przyjeżdża z Wiednia generalny dyrektor trustu chemicznego, dr. Scheidemann. Blatt proponuje Jadzi, aby zagrała rolę jego żony i ofiaruje jej za to 1000 złotych.

Jadzia zgadza się na tę propozycję i zostaje w pałacu Blatta

Następnego dnia służący budzi ją, oświadczając, że jakiś pan chce się z nią natychmiast zobaczyć

Nie zdążyła jeszcze wypowiedzieć tych słów, gdy za plecami służącego ukazała się postać Scheidemanna.

— Bardzo panią przepraszam, ale sprawa jest naprawdę pilna...

Jadzia zakryła się aż pod szyję kołdrą.

— Co się stało? — zapytała strwożona.

Gość spojrzał znacząco na służącego, który skłonił się w milczeniu i wyszedł.

Scheidemann przeczekał chwilkę aż umilkły w sąsiednim pokoju kroku, poczem szybko zbliżył się do łóżka.

— Wyjeżdżam nagle... — rzekł nienaturalnym gołsem. — Nie mogłem jednak wyjechać bez pożegnania pani...

— Czemu pan nas tak nagle opuszcza?... Miał pan przecież zostać na obiedzie?...

— Tak, ale wezwano mnie nagle do Warszawy... Muszę tam załatwić pewne sprawy...

— A widział się pan już z... z moim mężem?...

— Nie, ale to głupstwo... Chcę najpierw pożegnać się z panią...

Jadzia przyglądała mu się, jakgdyby nie rozumiała jego słów.

— Jeżeli pan wyjeżdża tak nagle to... życzę panu szczęśliwej drogi...

— Pani mnie nie rozumie... — odparł Scheidemann, oglądając się trwożliwie w stronę drzwi — Chcę pani zdradzić pewną tajemnicę... Przyjechałem tu w celu załatwienia tranzakcji z pani mężem... Chodzi o grubszą gotówkę... Mąż pani może na tem wiele zarobić... Ale to tylko zależy od pani... Tylko od pani... — powtórzył z naciskiem.

Wzrok jego miotał tak niesamowite błyski, że Jadzie ogarnął strach.

Podciągnęła kołdrę jeszcze wyżej, odsłaniając niebacznie kolanko. Scheidemann wlepił wzrok w śnieżną krągłość kolanka Jadzi i wykrzywiając twarz w jakiś potworny grymas, rozczapierzył palce, chcąc ją porwać w swe ramiona.

Cofnęła się z obłędnym strachem w oczach.

— Niech się pan nie zbliża!..

— Nie krzycz!.. Cicho! — charczał, przysiadając na łóżku.

Nagle zarzucił jej kołdrę na głowę i padł na nią jak rozjuszony lew. Jadzia broniła się zaciekle. Krzyk jej tłumiła puchowa kołdra.

Czuła, że nogi ma odsłonięte i ręka brutala stara się ściągnąć jedyną szatę, okrywającą jej ciało. Z pod kołdry wydobywały się zdławione dźwięki:

— Pan... oszalał... niech pan... puści!..

Skrzyżował jej ręce na piersiach. Wyrwała się resztkami sił i poczęła go drapać ostremi paznokciami po twarzy.

Syknął z bólu i odskoczył.

— Niech pan stąd wyjdzie!.. Niech pan natychmiast stąd wyjdzie!... — krzyknęła, wyskakując z łóżka i owijając się kołdrą.

Scheidemann poprawił krawat, który wysunął mu się z pod kamizelki podczas zapasów z Jadzią i rzekł:

— Dobrze... Pójdę... Ale nasze porachunki nie zostały jeszcze zlikwidowane...

Wyszedł z pokoju.

Jadzia nie mogła się uspokoić. Usiadła na łóżku i otrząsnęła stargane włosy.

Nagle wzrok jej padł na jakiś papier, leżący na podłodze. Był to arkusz bibuły, zawierający jakieś tajemnicze znaki, wśród których odróżniła kilka wzorów chemicznych.

Tknęło ją dziwne przeczucie, jakie ogarnia człowieka, stojącego wobec nierozwiązalnej zagadki i mającego wrażenie, że za chwilę odkryje wielką tajemnicę.

Jeszcze raz spojrzała na tajemniczy dokument i wzrok jej padł na słabo odciśniętą pieczątkę w rogu arkusza. Zbliżyła się do okna i przysunęła papier do oczu.

— Hen-ryk Ka-mie-nie-cki... — odcyfrowała z trudem i twarz jej powlekła się trupią bladością.

Wszystko nagle stało się jasne.

Że dokument ten wypadł z kieszeni palta Scheidemanna, nie wątpiła o tem ani przez chwilę. Musiało to nastąpić prawdopodobnie podczas zmagań na łóżku.

Więc czyżby Scheidemann miał coś wspólnego z morderstwem?.. Czy to możliwe?..

A jednak... ten dokument był napewno własnością Kamienieckiego. Świadczy o tem aż nazbyt wymownie stempelek.

A może mu ktoś podrzucił ten papier?.. A może to nie jego własność?..

W każdym razie Jadzia zrozumiała w tej chwili, że Scheidemann musi mieć coś wspólnego z zabójcą Kamienieckiego, jeśli sam nie popełnił tego morderstwa i wślad za tem zrodziła się w jej głowie następna myśl:

— A więc Kazik cierpi niewinnie!..

Zacisnęła ze złości twarde pięści i wąskie, drobne wargi. W oczach jej ukazał się ów niebezpieczny błysk tak dobrze znany afrykańskim podróżnikom, polującym na lwice.

Schowała szybko znaleziony dokument do torebki, wciągnęła byle jak sukienkę i wybiegła z pokoju:

— Gdzie jest ten pan?.. Gdzie ten pan, który ty był przed chwilą?.. —pytała, biegnąc przez pokoje.

Postanowiła ratować Kazika. Dowieść, że nie on był mordercą. Że sprzysiągł się przeciwko niemu fatalny zbieg okoliczności i dlatego musi cierpić w więzieniu podczas gdy prawdziwy morderca korzysta z wolności.

W tej chwili była przekonana, że uda jej się osiągnąć zamierzony cel. Ale musi w tym celu żyć w zgodzie z Scheidemannem. Sprytnie go wybadać skąd ma ten dokument. Śledzić go troszkę. Musi być z nim w kontakcie. Ale gdzie on jest?..

— Gdzie jest ten pan?..

— Jestem... do usług... — usłyszała nagle głos Scheidemanna.

Wyszedł właśnie z pokoju uśmiechnięty, zadowolony.

— Jeszcze pan nie odszedł?.. — zapytała niby oburzona.

— Chciałem... Powinienem był odejść... ale nie mogłem... — brzmiała odpowiedź.

— Czy pan zawsze bierze wszystko siłą?.. — zapytała nieśmiało.

— Jeżeli nie mogę czegoś otrzymać bez użycia siły — zawsze...

Nastąpiło chwilowe milczenie.

Scheidemann był widocznie zaskoczony zmianą, jaka zaszła w Jadzi.

— Ale czy mogę wiedzieć poco szukała mnie pani po wszystkich pokojach? — zapytał nagle.

Spuściła oczy i odparła cicho:

— Bo... bo chcę się przysłużyć memu mężowi...

Uśmiechnął się znacząco.

— Dobra z pani żona... Blatt pewnie wcale nie wie jaką ma żonę...

Zmrużył oczy i zniżając głos, dodał:

— W takim razie... pojedzie pani ze mną do Warszawy... tak?..

Spoważniała. Spojrzała nań z pode łba i zamyśliła się.

— Do Warszawy?... Nie mogę przecież opuścić męża...

— Już ja z nim tę srpawę załatwię... Czy nie ma pani nikogo z krewnych w Warszawie?..

— Mam siostrę...

— Sfabrykujemy na poczekaniu depeszę o chorobie pani siostry... Blatt jest nazbyt zajęty swemi interesami, aby zrozumiał o co chodzi... No, zgadza się pani?..

Zacisnęła wargi.

— Kiedy odchodzi pociąg?..

— Za godzinę...

— Niech pan tu zaczeka... Ubiorę się...

Wróciła do sypialni. Przez chwilę stała jeszcze niezdecydowana. Jechać, czy nie jechać?..

— Jechać! — rozkazywał rozsądek.

— Nie jechać! — szeptało uczucie, żywione dla Kazika.

Ale to przecież dla niego!.. Dla jego wolności!... — myślała. W ciągu kilku dni wpadnie na trop sprawcy zabójcy Kamienieckiego i jego żony, wyswobodzi Kazika z więzienia i wtedy oboje będą szczęśliwi...

— A więc jadę! — powiedziała sobie w duchu i zaczęła się szybko ubierać.

Wyciągnęła z szafy pozostawione jeszcze przez Blattową stroje. Znalazła nowe prawie palto z futrzanym kołnierzem, które leżało na niej jak ulane.

Po upływie pół godziny była już gotowa. Wstąpiła tylko jeszcze do gabinetu Blatta i wyciągnęła z szuflady rewolwer.

— Może się przydać... — pomyślała, chowając broń do torebki.

Taksówką pojechali na dworzec.

Rozdział piętnasty

„ORIENT".

Zajechali do hotelu.

Jadzia nalegała, aby wynajęli dwa oddzielne pokoje. Scheidemann musiał się zgodzić na ten warunek.

Zamieszkali na drugiem piętrze w dwuch eleganckich pokojach, przylegających do siebie.

Po przybyciu do stolicy dyrektor trustu chemicznego ponowił swe miłosne zapędy, lecz Jadzia miała dość sprytu, by jaknajdalej odsunąć decydujący moment. Wszystkie swe wysiłki poświęciła na obserwację Scheidemanna. Gdy żegnał się z nią zrana i wychodził z hotelu, ubierała się szybko i szła za nim, obserwując każdy jego krok.

Podczas jego nieobecności przeprowadziła pewnego dnia dokładną rewizję w jego pokoju, lecz nic podejrzanego nie znalazła. Skrupulatna obserwacja również nie dała na razie żadnego wyniku, wobec czego Jadzia zaczęła już powątpiewać, czy Scheidemann rzeczywiście ma coś wspólnego ze zbrodnią katowicką.

Nadszedł jednak dzień, gdy znowu upewniła się, że wpadła na właściwy ślad.

Było to w tydzień po ich przyjeździe do Warszawy. Podczas obiadu Scheidemann rzekł:

— Przygotowałem dla pani dziś niespodziankę... Wybierzemy się wieczorem do „Orientu".

— Cóż to za lokal? — zapytała zdziwiona — Nie słyszałam o nim...

— Jest to najciekawszy lokal w stolicy... Zobaczy pani naprawdę coś niezwykłego...

— Gdzie to jest?..

— To tajemnica... Wstęp do tego lokalu mają tylko wyjątkowi goście, godni zaufania...

(Dalszy ciąg jutro).

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL"

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc popularne. Początek w dni powszednie o g. 4.
Bezpłatne bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nieważne.

Największe arcydzieło wszystkich czasów! Najokropniejsza wizja wszechświatowej wojny w realistycznem ujęciu, według słynnej powieści **E. M. Remarque'a**

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

Wstrząsający dramat ilustrujący z jednej strony patrjotyzm z drugiej zaś zwyrodnienie i rzeź miljonów niewinnych ludzi.

Role główne kreują po mistrzowsku:
Niezapomniany (BULBA) **LOUIS WOLHEIM, LEWIS AYRES, JOHN WRAY** i inni.

„SPLENDID"

Narutowicza 20
3-ci tydzień rekordowego powodzenia!
OSTATNIE DNI!
Clou bieżącego sezonu.— Pocz o godz 4-ej pop.

X-27

reżys Józefa v. Sternberga. Epopea odwagi, bohaterstwa, poświęcenia i wielkiej miłości. Fascynująca treść. Niebywała wystawa. Cudowne melodje. Interesująca akcja. W roli tytułowej

Marlena DIETRICH

w pozostałych rolach: **Victor Mac Laglen, G. v. Seyfertitz Warner Oland. Lew Cody i Barry Norton.** Kupony ulgowe i passepartout, prócz urzędowych nieważne.

Chcąc arcydzieło to udostępnić naiszerszym sferom **zostały ceny obniżone na wszystkie seanse.**

Awangarda

Wielkiego Repertuaru
1931/32

MILJON

Na Zachodzie od Polski niema ani jednego człowieka, któryby o tym filmie nie mówił.

KINO-TEATR
„SPÓŁDZIELNIA"
UL. SIENKIEWICZA № 40.
Początek w dni powsz. o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele święta o godzinie 2-ej po poł.

Dziś i dni następnych! **Czołowy szlagier sezonu!**

Przeżycia jednej nocy

Przepiękna **Marcela Albani** i rasowy **Igo Sym** w swych najlepszych kreacjach.
Nadprogram tryskająca humorem komedja. UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 g.

SKLEP

frontowy
do wynajęcia zaraz, Zachodnia Nr. 17. wiadomość u dozorcy.

Tabela wygranych

24-go dnia ciągnienia V klasy 23-ciej loterji państwowej

Zł. 200.000 na Nr.: 163465
Zł. 20.000 na Nr. 128863
Zł. 5.000 na n-ry: 5715 83208
Zł. 3.000 na n-ry: 48448 50889 157630
Zł. 2.000 na n-ry: 31677 140782 153142 156298 174714 208736
Zł. 1.000 na n-ry: 3571 6790 21490 29791 44393 45795 80038 81220 95448 111790 121947 138291 139977 143994 149286 185029 195197 201184
Zł. 500 na n-ry: 1803 5741 8710 13744 15282 15595 16221 16356 16753 17304 25037 32627 37792 38573 43126 44990 47400 58909 67467 67840 72803 74136 75708 76416 80856 84532 84900 88153 94990 98804 106830 109356 121797 126152 129089 129697 130616 132672 136950 137848 139331 148859 151881 154625 154718 154738 155760 158892 161187 161809 168894 172131 172296 174763 176270 177198 180227 181724 182389 182751 184993 186431 187916 188607 191929 193139 197825 198471 198517 200288 200855 204230 206292 206916 207929 209371

Doktór
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH. SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, **skórnych, włosów i moczopłciowych.**
Ewangielicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuję od godz. 8—2 i od 5—8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
Łagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista **chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem **promieniami Roentgena i lampą kwarcową.**
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia

Doktór
Praport
ginekolog-urolog
choroby kobiece dróg moczowych
Gdańska 77-a
tel. 208-95
Przyjmuje od godz. 6—8 wiecz.

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9,
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9—12.
Elektroterapja.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr.
W. Balicka
ul. Piotrkowska 200
Nr. telef. 194-03
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8

Do wynajęcia pokój
umeblowany
Żeromskiego 11 m. 11.

Z maturą lub bez
jeśli pragniesz jeszcze otrzymać przyjęcie na uczelnie zagraniczne — nie oddawaj sprawy osobom niepowołanym. Jedynie szybko i pewnie załatwia M. Spicberg. Pomorska Nr. 40. codz. 4—9 w.

Puder— Perfumy
Wody Kwiatowe

o nieprzeciętnych zaletach

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarz w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
Przyjmuje od 9—2 i 3—8 Ceny lecznic

CZESANIE pań 1 zł., manicure 80 gr., wykonane przez Warszawskie Panie. Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.

UWAGA! Wypożyczam garderobę męską ślubną i balową, 6-go Sierpnia 20 sklep galanteryjny. 8

ZGUBIONO złoty zegarek z złotą bransoletą (pamiątkowy) we wtorek o godz 4 popoł. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Ogrodowa 26. m 5 sień 8. 9

NAPISZ DO MNIE
WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.
KTO SZUKA SZCZĘŚCIA I DOBREJ RADY I CHCE WIEDZIEĆ JAKI LOS JEGO ŻYCIA BĘDZIE —
napisze imię, rok i datę urodzenia— OTRZYMA darmo próbną analizę określającą tajemnicę losu Waszego życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowemi załączyć na koszta przesyłki analizy-horoskopu.
Adres:
WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17
W. Pyffello mistrz wiedzy tajemnej.
Szczegółowa analiza i odpowiedzi słynnego MEDJUM zł. 3-25 gr.
Osobiście przyjmuje — cały dzień.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową.
Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9 w niedziele i święta od godziny 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med
M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34. przyjmuje od 4—7 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC" **Aleksandrowska 1.**

Doktór
STARKER
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
Ordynuje
ŚRÓDMIEJSKA 12.
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8, w niedziele i święta 10—1.

Dr. med.
Halfrecht
Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21.
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-11 r. od 1-3 po poł. i od 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 9—12.

Czarni bokserzy

nie mają powodzenia w Ameryce

Czarny bokser Larry Bains przedsięwziął osatnio podróż po Ameryce mając zapewnione walki z takimi asami jak Nicky Alter, Jack Scharkey i Young Stribling.

Organizatorzy zmuszeni jednak byli spotkania powyższe odwołać, gdyż za oceanem w krainie dolara walki bokserskie czarnych z białymi nie stanowią więcej atrakcji.

Sport Polski

na obczyźnie

Jedna z poważnych placówek sportu polskiego w Niemczech, Sokół, obchodził niedawno 25 rocznicę swego istnienia. Z tej okazji odbyły się w Berlinie liczne uroczystości, akademja, popisy gimnastyczne i artystyczne.

Równocześnie odbyły się w Berlinie zawody lekkoatletyczne urządzone przez Sokoła Charlottenburg. W ogólnej punktacji zwyciężył Vogt przed Mdajem. W zawodach młodzików pierwsze miejsce zajął Łuczkiewicz.

Zbiórka kolarzy Resursy

Zarząd sekcji sportowej „Resursa" zawiadamia swoich członków, iż dnia 11-go października 1931 roku, w niedzielę, w dniu zamknięcia sezonu kolarskiego, wyznaczona została zbiórka członków Sekcji w lokalu klubowym ul. Kilińskiego 123 o godz. 11.30 rano, skąd nastąpi wymarsz z maszynami do Helenowa o godz. 12-ej.

Reprezentacja łódzka

na mecz z Kaliszem

Kapitan związkowy ŁOZPN-u p. Sztencel ustalił następujący skład reprezentacji łódzkiej na mecz z Kaliszem, który rozegrany zostanie w nadchodzącą niedzielę w Kaliszu: Frymarkiewicz (ŁKS), Strzelczyk, Fliegel (WKS), Frankus, Weliszek (obaj Turyści), Łęcki (WIMA), Michalski (Turyści), Rothe (Widzew), Kudelski (SKS), Jańczyk (ŁKS), Król (ŁKS), Rezerwowi: Wojciechowski (Orkan) i Mikołajczyk (ŁKS). Wyjazd reprezentacji do Kalisza nastąpi w niedzielę o godz. 9-ej rano z dworca Łódź - Kaliska.

Sztuczny tor lodowy w Sztokholmie

Do rzędu miast, które budują sztuczne tory łyżwiarskie zaliczyć również należy Sztokholm, w którym w najbliższym już czasie stanie piękna zimowa hala sportowa.

sportowcy!!!

ewenement sportowy, jakiego Łódź jeszcze nie przeżywała

słynne sześciodniowe wyścigi kolarskie

sensacja Paryża i gwóźdź sezonu sportowego, które ściągają do stolicy Francji tysiące sportowców całego świata

oglądać można w kinie

CASINO

w najweselszej komedji sportowej p. t.

król bulwarów

z asem sportu amatorskiego

georges miltonem

pozatem na ekranie mecz rugby i mecz bokserski

Początek o godzinie 4-ej

Sukces Jadwigi Jędrzejewskiej

w turnieju tenisowym o mistrzostwo Meranu

Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Meranie został rozpoczęty. Reprezentantka Polski Jadwiga Jędrzejewska weszła do następującej rundy walcowerem, ponieważ angielka Betty Nothal w ostatniej chwili wycofała się z turnieju zaś w grze mieszanej wespół z Rado uzyskała zwycięstwo. Wyniki spotkań pierwszego dnia turnieju przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów (mistrzostwo Meranu): Kehrling — Fedosiani 6:4, 6:4 Schneider — Casana 6:1, 6:2, Menzel — Bellschou 6:4, 6:3, Artens — Soyka 6:2, 7:5, Artens — dr. Rau 6:3, 6:3.

Gry pojedyńcze pań: (puhar Lenza) Hammer — Reznicek 6:4, 6:2,

Gry podwójne panów: Gaslini, Banfield — Schneider, Visard 6:2, 7:9, 6:2, Menzel, Klein — Haensch, Schwenker 6:2, 6:1, Hillard, Salm — Gaslini, Du Plaix przeszli do następnej rundy.

Gry mieszane: Schonburg, Matejki — Riedl, Klein 4:6, 6:2, 6:1, Hammer, Gaslini — Hemmant, Duplaix 6:3, 6:3, Jędrzejewska, Rodo — Ellisen, Bansield 6:1, 6:3, Krahwinkel, hr. Salm — Lobkowitz, Eiffermann 6:0, 9:7.

Historja rekordu światowego

w biegu na 1 milę angielską

Ustalony ubiegłej niedzieli przez młodego francuza nowy rekord światowy w biegu na 1 milą angielską jest jednym z najwspanialszych wyczynów sportowych w dziedzinie lekkoatletycznej.

Historja rekordu światowego w biegu na 1 milę angielską przedstawia się bardzo interesująco.

Dużą rolę w tej konkurencji odegrał słynny w ubiegłym stuleciu rekordzista angielski M. G. George.

Rekord ustanowiony przez anglika wynosił 4:18. W tym czasie w Szkocji zabłysła nowa gwiazda lekkoatletyczna w osobie Cumminga, któremu przepowiadano bogatą przyszłość.

Świat sportowy oczekiwał z utęsknieniem pojedynku tych asów w biegu na 1 milę, lecz na przeszkodzie stanęła dość poważna sprawa.

Oto Cummings został zawodowcem i George jako amator nie mógł stanąć z nim do walki.

Wreszcie zdecydował się George przejść do obozu zawodowców i doczekano się pojedynku tych asów.

Spotkanie to było największą sensacją sportową ówczesnych czasów.

Dziesiątki tysięcy widzów przyglądało się pojedynkowi, który zakończył się pięknym sukcesem Georga. Anglik pobił wówczas nowy rekord światowy uzyskując czas 4:12,8.

Stało się to w dniu 25 kwietnia 1886 r. Był to czas doskonały, czego najlepszym dowodem, że nie został poprawiony przez nikogo przez 29 lat.

Dopiero w roku 1915 udało się amerykanowi Taberowi pobić rekord światowy Georga. Czas Tabera wynosił 4:12,6. Rekord ten był również przez dłuższy czas nienaruszony i dopiero Paavo Nurmi potrafił poprawić rekord amerykanina. Wszystkie dotychczasowe próby zamachu na rekord świat. w Nurmiego nie powiodły się, lecz ubiegłej niedzieli udało się Ladoumegue uzyskać czas 4:09,2 a więc lepszy od rekordu Nurmiego o 1,2 sek.

Stan rozgrywek piłkarskich

o mistrzostwo klasy B i C okręgu łódzkiego

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu łódzkiego w klasie B i C nie zostały jeszcze zakończone, aczkolwiek sytuacja jest już częściowo wyjaśniona. W klasie B mistrzostwo Łodzi zdobyła WIMA, która obecnie walczy o wejście do klasy A z mistrzami podokręgu kaliskiego i tomaszowskiego.

Mistrz podokręgu tomaszowskiego Lechja uległa już dwukrotnie zespołowi łódzkiemu, pozostały jeszcze więc dwa spotkania z mistrzem podokręgu kaliskiego.

Sprawa jest jednak bardzo skomplikowana, gdyż nie wiadomo dotąd który z zespołów kaliskich zdobył pierwsze miejsce.

Walka toczyła się między ŻKGS-em a Prosną, przyczem ŻKGS na boisku dwukrotnie zwyciężył przeciwnika jednakowoż władze piłkarskie znalazły pewne nieformalności wskutek tego zachodzi możliwość, że tytuł ten przypadnie w udziale Prośnie. W każdym razie nie ulega kwestji, że promocje do klasy A otrzyma WIMA, która jest faktycznie silnym zespołem, mogącym się poszczycić szeregiem pięknych sukcesów w grach o punkty.

W klasie C walki również nie zostały jeszcze zupełnie zakończone. Na zasadzie dotychczasowych rozgrywek wyeliminowane zostały do klasy B drużyny: Kolejowy K. S. Geyer, Kruscheender i Sokół (Zd. Wola).

Pozatym zda się mieć zapewnioną promocję drużyna IKP. W walce o tytuł mistrza klasy C duże szanse posiada zespół Kruscheendera wykazujący bardzo wyrównaną formę w ciągu całego sezonu.

Tabela rozgrywek ligowych

według ilości straconych punktów

Po niedzielnych zawodach tabela ligowa według ilości straconych punktów przedstawia się następująco: 1) Garbarnia — 12 pkt. 2) Pogoń — 12 pkt., 3) Legja 13 pkt., 4) Warta 13 pkt., 5) Wisła 14 pkt., 6) Ruch 16 pkt., 7) ŁKS — 18 pkt., 8) Polonja 20 pkt., 9) Cracovia 20 pkt., 10) Warszawianka 24 pkt., 11) Czarni 26 pkt., 12) Lechja 28 pkt.

Jak widać z powyższego najwięcej możliwości zdobycia pierwszego miejsca w tabeli posiadają drużyny Garbarnia i Pogoń.

Powyższa dwunastka posiada jeszcze do rozegrania następującą ilość spotkań: Garbarnia 4 spotkania, Pogoń —5, Legja — 4, Warta — 5, Wisła—3, Ruch — 5, ŁKS — 3, Polonja — 4, Cracovia — 4, Warszawianka — 5, Czarni — 3, Lechja — 3.

Teoretycznie więc nawet Cracovia, stojąca na dziewiątem miejscu mogłaby jeszcze zdobyć mistrzostwo Ligi, gdyż w wypadku wygrania pozostałych spotkań miałaby 24 pkt., a więc tyle co leader tabeli Garbarnia.

Zasadniczo jednak walka rozegra się między czołowemi pięcioma klubami, przyczem największe szanse posiadają zespoły: Pogoń, Garbarnia, Warta i Legja.

Co do spadku z Ligi to teoretycznie zagrożone są także Polonja i Cracovia, ale zasadniczo „walka" o spadek rozegra się między Warszawianką, Czarnymi i Lechją, przyczem w najgorszej sytuacji znajduje się Lechja.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

Kolarze kończą sezon

W nadchodzącą niedzielę kończą sezon kolarze torowi i szosowi.

Zakończenie sezonu szosowego odbędzie się bardzo uroczyście. Kolarzy poprowadzi do kościoła na nabożeństwo prezes związku p. Thiele, następnie zawodnicy udadzą się do Helenowa gdzie rozegrany zostanie na torze wyścig kolarski dla szosowców.

Stibbe w Gdańsku

W Gdańsku odbyły się zawody bokserskie między drużynami Schupo i Gedanja. Zwyciężyła drużyna Schupo w stosunku 10:6. Poza konkursem odbył się mecz między łodzianinem Stibbem a Bindrusem (Schupo), który zakończył się zwycięstwem Stibbego przez dyskwalifikację przeciwnika.

Delegacja sportowców

u p. wojewody Jaszczołta

W dniu wczorajszym przyjęta zosta ła przez p. wojewodę Jaszczołta delegacja Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej oraz Związku dziennikarzy i publicystów sportowych w osobach pp. Krachulca, Rettiga i Kozielskiego, która przedstawiła p. wojewodzie sprawę zorganizowania imprezy na rzecz bezrobotnych w postaci meczu piłkarskiego Prasa-Sędziowie łódzcy dla uczczenia jubileuszu 10-lecia OKS-u.

P. wojewoda przyjął łaskawie protektorat nad wspomnianą akcją obu związków, wskazując przytem, że impreza ta godna jest poparcia społeczeństwa łódzkiego, gdyż całkowity fundusz brutto przelany zostanie do wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym,

Dwaj sędziowie łódzcy

odznaczeni srebrnemi odznakami

Zarząd Polskiego Kolegjum Sędziów Piłki Nożnej nadał dwum zasłużonym sędziom łódzkim pp.: Arturowi Fiedlerowi i p. Alfonsowi Rettingowi srebrne odznaki honorowe za przeprowadzenie 150 zawodów piłkarskich.

Przed walką

Ł. T. S. G.—Naprzód

Niedzielne spotkanie o wejście do Ligi między dwoma najpoważniejszemi kandydatami do promocji ŁTSG. i Naprzodu wywołało w sferach sportowych wielkie zainteresowanie.

Drużyna łódzka przygotowuje się bardzo energicznie do tej walki. Jak nas informują kierownictwo ŁTSG. skład drużyny łódzkiej wyglądać będzie następująco: **Lass, Sokołowski, Triebel, Ryle, Pogodziński, Triebe, Berkman, Francman, Królewiecki, Voigt, Janaczek.**

W składzie tym widzimy kilka zmian ze względu na to, że ostatnie mecze Ł. T. S. G. wykazały słabą formę drużyny.

Istnieje również możliwość, że skład ten ulegnie jeszcze jednej zmianie i prawdopodobnie wystąpi w pomocy Wypych.

Wyjazd drużyny łódzkiej nastąpi w sobotę w godzinach popołudniowych. Wraz z piłkarzami łódzkiemi wybiera się do Lipin wielu „kibiców" dla dodania otuchy swemu zespołowi

Mistrzostwa Polski

w szczypiorniaku rozegrane zostaną w Krakowie

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w Krakowie rozegrane zostaną mistrzostwa Polski w szczypiorniaka.

W zawodach biorą udział YMCA (Warszawa), Warta, Sokół, Kraków i KS Chorzów.

Ostatnia minuta.

Bankiet najszybszych ludzi świata

odbył się w Londynie

Londyn, 9 października.
(Telegram własny).

(t) Dziś odbył się tu bankiet, w którym uczestniczyli najszybsi ludzie świata, a między innymi Amy Johnson, uważana za najszybszą lotniczkę świata, maszynista Mr. Street, który osiągnął 125 kilometrów jazdy na godzinę. Malcom Campbell najszybszy automobilista, który osiągnął 395 km. na godzinę oraz lotnik Stainphort, który dopiero przed tygodniem osiągnął na swoim samolocie 657 kilometrów na godzinę.

Niezwykłe samobójstwo

brata i siostry

Berlin, 9 października.
(Telegram własny)

(t) Wczoraj wieczorem pasażerowie pociągu pośpiesznego, idącego do Kolonji, byli świadkami niezwykłego samobójstwa. Kilka minut po puszczeniu pociągu z dworca śląskiego, robotnik Johan Kriger wraz ze swoją siostrą wyskoczyli z pociągu w celu samobójczym. Obydwu samobójców przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie wkrótce zmarli.

Śledztwo wykazało, że oboje pozostawali od dłuższego czasu bez pracy, co skłoniło ich do dobrowolnego rozstania się z życiem.

Proces rozwodowy

Maksa Reinhardta

Ryga, 9 października.
(Telegram własny).

(t) Dziś rozpoczął się proces rozwodowy Maksa Reinhardta. Zarówno Reinhardt, jak jego małżonka, z domu Heims, stawili się osobiście na rozprawę. Reinhardt złożył szereg nowych dokumentów. Po krótkiej decyzji sąd postanowił proces odroczyć, w celu zbadania nowych okoliczności.

Lekarze berlińscy

zrujnowani przez kryzys

Berlin, 9 października.
(Telegram własny).

(t) Kryzys gospodarczy dał się ostatnio również we znaki lekarzom. Na wczorajszem posiedzeniu izby lekarskiej wielu lekarzy oświadczyło, iż ich zarobki zmniejszyły się o połowę. Kilka klinik, a między nimi klinika uniwersytecka, na czele której stał znany profesor Bir, zostało zamkniętych.

Ucieczka

dyrektora zakładu poprawczego, oskarżonego o sadyzm

Berlin, 9 października.
(Telegram własny).

(t) Wczoraj miał się odbyć w Berlinie sensacyjny proces przeciwko dyrektorowi zakładu poprawczego, Steinowi. Stein oskarżony był o znęcanie się nad nieletnimi chłopcami oraz o skłonności sadystyczne. Przed samym jednak procesem oskarżony Stein zdołał zbiec zagranicę, wobec czego rozprawę sądową musiano przerwać.

Rewolty uliczne w Londynie

Kryzys w Anglji spowodował liczne rozruchy bezrobotnych. Rząd zainicjował w związku z tem wydawanie racji żywnościowych bezrobotnym w Hyde-Parku (ilustracja z lewej). Mimo to rozruchy trwają dalej. W pobliżu muzeum brytyjskiego doszło do ostrego starcia między tłumem a policją. Policja aresztowała wielu komunistów, między nimi też kobiety.

Zatonięcie statku amerykańskiego

W pobliżu wybrzeża amerykańskiego zatonął w tych dniach statek „St. Margareta". Pasażerowie zdołali się uratować. Ilustracja nasza wskazuje dwie fazy tonięcia statku, którego nie zdołano w żaden sposób uratować.

Katastrofa hydroplanu szturmowego

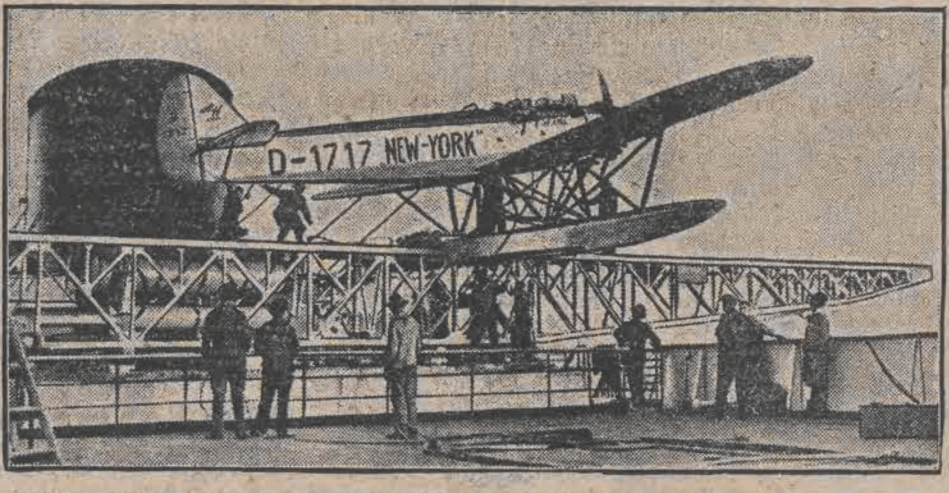

Niemiecki hydroplan szturmowy, który wystartował ze statku „Bremen" w odległości 1200 kilometrów przed wybrzeżem nowojorskiem, zatonął wskutek zepsucia się motoru.

Raid lotniczek dookoła Polski

Jak wiadomo, wystartowały w poniedziałek rano z Lidy dwie awjonetki „Śląsk" i „Powstaniec" typu PZL V, odbywające raid dookoła Polski. Pierwsza z nich pilotowana przez p. D. Sikorzankę ze Lwowa, z obserwatorką p. Lirówną ze Śląska, druga p. W. Olszewska ze Lwowa, z obserwatorką p. Wardasówną ze Śląska.

Według komunikatów z Chin, prezydent rządu narodowego, marszałek Czang-Kai-Szek, zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytury krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Żabnieńska L. 20 i NOWY SĄCZ, ul. Długosza L. 10; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9 tel. 7-17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr 28; BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 31, tel 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Żeromskiego 25, tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź. Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.